

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64

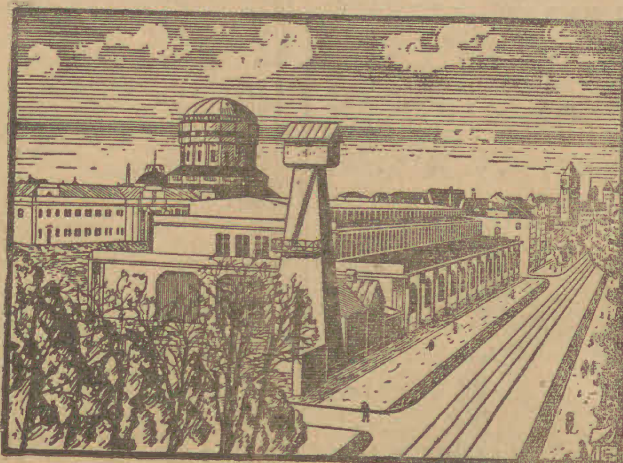
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 112.

Leszno, czwartek, dnia 16 maja 1929 r.

Rok X.

Na Otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu Pokojowy egzamin twórczego wysiłku mózgów i rąk polskich.



Widok na tereny, wschodnie P. W. K. z pawilonem przemysłu naftowego i halą ciężk. przemysłu.

Praca Polska w świetle cyfr i faktów.

Echo P. W. K. rozległo się po całym świecie, chociaż nie jest to wszechświatowa, lecz nasza powszechna wystawa krajowa. Zadaniem jej jest ilustrować nasz pokojowy wysiłek gospodarczy, społeczny i kulturalny w szczególności za okres pierwszego 10-lecia odzyskanej państwowości własnej. W tem zwierciadle, jakim będzie P. W. K. mamy ujrzeć wierne, realne, zbiorowe, w świetle cyfr i faktów odbicie naszego wysiłku, pracy mózgu i rąk polskich. Mamy poznać naocznie, jakie skarby kryje w swem łonie nasza ziemia, rodzicielka; co rodzi jej gleba i czego my sami dokonaliśmy. Mamy pokrzepić ducha, zaczerpnąć ufności, nabrać podniecia do dalszych na przyszłość wysiłków.

Pozatem wywrze, już wywierać zaczęła P. W. K. pod innymi względami wpływ na nas wszystkich

wielki a dodatni. Oglądając owoce wytwórczości wspólnej, zetkną się na terenie absolutnie pokojowym, spotkają się na wyścigu pracy, różne warstwy, dzielnice, różne obozy polityczne, nawiązując wymianę myśli, poznają się bez uprzedzeń, ze strony dodatniej. Spotkanie takie, o jakie dotąd trudno było, przyczyni się w wielkiej mierze do złagodzenia nawet usunięcia dotychczasowych nieporozumień i tarć, które tak wiele energii niweczyły i tyle czasu nie pozwoliły należycie wykorzystać. Można się tego spodziewać, bo już w okresie przedwystawowych prac przygotowawczych dużo osób z różnych stron kraju, i różnych ugrupowań politycznych miało możność zasiąść przy wspólnym stole, obrad, zetknąć się na wspólnych terenach, dzięki czemu przełamane zostały pierwsze lody i nawiązany kontakt, który niewątpliwie coraz lepsze przynosić będzie owoce.

Dalej bez zarywania się do dzielnice, ale w imię ogólnego dobra kraju stwierdzić i podnieść należy, że fakt urządzenia Wystawy w Poznaniu musi z natury rzeczy podnieść autorytet, znaczenie, wpływ Zachodniej Polski na resztę kraju. Oczywiście stanie się znana, ale niedoceniana, zapomniana i jakby bojkolowana przez niektórych prawda, że dzielnica nasza przoduje i innym za wzór służy. Nikt temu nie może zaprzeczyć, ale nie brakuje takich, niestety, usiłowań, aby wyższy poziom Poznańskiego zmięłować do niższego opóźnionych w swym rozwoju dzielnic na wschód położonych. Spodziewać się należy, że po P. W. K., która podniesie nie tylko autorytet Wielkopolski, lecz i całej Polski, zaniechany zostanie fatalny pomysł, choć wsteczna, aby hamować rozwój nad Wartą, bo gdzieindziej nie mogą, czy też nie chcą chcieć go dogonić i dostrzymać mu kroku. Teraz chyba dla wszystkich stanie się zrozumiałą konieczność dalszego rozwoju Wielkopolski, której przykład winien zagrzewać cały kraj do pójścia naprzód.

To zjednoczenie się wszystkich dzielnic na P. W. K., ten rezultat gospodarczego rozwoju, jakim się one wykazą — stanie się łącznikiem pomiędzy krajem a emigracją. Przybyszący do Ojczyzny nasi Rodacy z obczyzny przekonają się, że nie dzieje się w niej bynajmniej tak źle, jak o tem tyle mówi się za granicą, że czas nam nie tylko na waśniach umierać, że energia na walce jest zużyta. Rodak nasz z bogatej Ameryki, zniechęcony wskutek przykrych doświadczeń, z powodu wielokrotnych apelów o dolara — przekona, uczeszy się, że nie tylko o pomoc zabiegać, lecz i własnymi siłami i środkami potrafimy dokonać wielu rzeczy, czynów, które dla niego staną się miłą, dobrą o jutrzejszą ręką nie spodzianką.

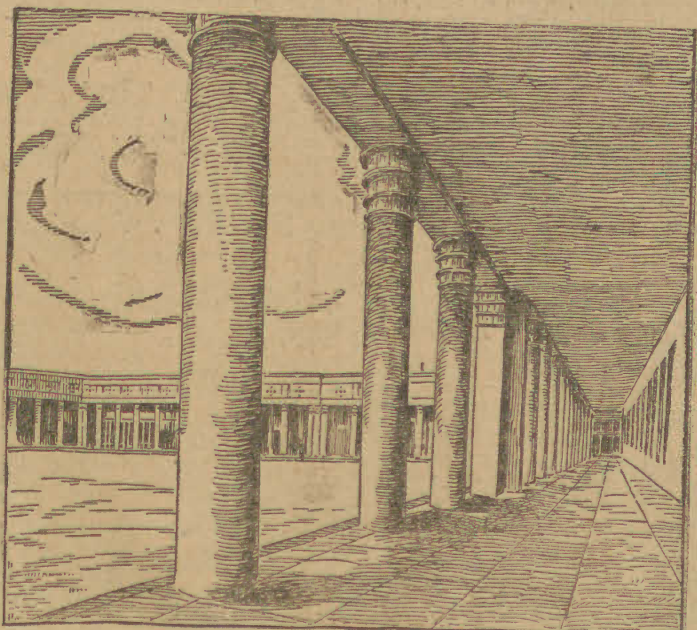
Tem większą niespodziankę zgotuje P. W. K. obcym, nawet jeżeli do nas usposobionym, a szczególnie tym, co się trzymali w rezerwie, zdala, co choćby w pewnej mierze dali ucho fałszywej propagandzie wrogów naszych, rozsiewających złośliwe, alarmujące wieści na temat sezonowego bytu państwa, kiepskiej gospodarki polskiej, naszego dyktantyzmu, osłażenia, niezaradności i rzekomego militaryzmu, wojowniczości polskiej. Tym opowieściom zdam klam pokaz P. W. K., stwierdzając namacalnie, w świetle cyfr i faktów pokojowość Polski, przedstawiając bogaty plon wysiłków naszych mózgów i rąk. Każdy przekona się, że nie maśdziedziny, któreby leżały u nas odłogiem, że wszędzie wre praca usilna, wytrwała i owocna.

Cóż dopiero, gdy goście zagraniczni zechcą głębiej wnikać w istotę rzeczy, w szczególności: gdy zechcą porównywać (powinniśmy im to ułatwić) to, co jest z tem, co było. Przekonają się wtedy, że od czasu wyzwolenia uczyniła Polska poważny krok naprzód, że wszystko w okazały sposób zmieniło się na lepsze. A więc Poznań nabrał bardziej europejskiego, niż za czasów pruskich wyglądu, powiększyła się liczba ludności miasta, rozrósł się handel, rozszerzyły się, wzmożyły swą produkcję jego placówki przemysłowe, z imponującymi zakładami Tow. Akc. H. Cegielski na czele. A jak stolica dzielnicy, tak i szereg miast innych Bydgoszcz, Katowice, Grudziądz, pulsują pełniejszą życiem, nie mówiąc już o Gdyni, co w amerykańskim wzrastającym tempie z liczej za okupantów wioski, stała się groźnym konkurentem Szczecina.

Po tej stronie kordonu granicznego rozkwita nowe życie, a po tamtej, po niemieckiej zastój i zanik gospodarczy. Stąd wniosek, iż dobrze się dzieje tu po wypędzeniu niemieckiego okupanta, a źle tam, gdzie jego jarzmo nie pozwala na swobodny, nawet pod względem gospodarczym, oddech. Jeżeli więc podnosi się kwestię rewizji granic, to ze względu na sprawiedliwość i na interesy gospodarcze, może być granica obecna przesunięta jedynie na zachód.

Tak więc P. W. K. odegra poważną rolę, rolę na wewnątrz i na zewnątrz, jednocząc dzielnice, warstwy, i ugrupowania polskie z jednej strony, a z drugiej podnosząc powagę Rzeczypospolitej Polskiej w oczach świata. Dużo jeszcze zależy od naszego zachowania się, od tłumnego zwiędzenia P. W. K., od umiejętnego podnoszenia jej najwybitniejszych momentów, od celowego prowadzenia rozmów. Jeżeli komu należy, potrafimy uprzyłomnić rozwój pracy naszej, dokonany w tylu dziedzinach postępowania, to nie ulega wątpliwości, że kredyt moralny i materialny Polski wybitnie wzrośnie w oczach zagranicy.

S. M.



Fragment głównego dziedzińca na Terenach Wschodnich P. W. K.

dziedziniec ten o pow. 12.230 m. kw. otoczony jest wyspaniałą kolumnadą i ozdobiony basenem z fontanną oraz pilonem świetlnym — wysoki 26 m.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej gościem Wielkopolski.

Program pobytu Pana Prezydenta w Wielkopolsce został w ogólnych zarysach ustalony w sposób następujący:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej, po otwarciu Wystawy i wstępnym jej zwiedzeniu w dniu 17 bm. będzie obecny na konkursach koni. W dniu 18 bm. odbędzie się obiad u ks. kardynała Hlonda na cześć p. Prezydenta. Dzień 19 bm. poświęcony wielkiej uroczystości muzycznej. P. Prezydent weźmie udział w głównych uroczystościach urządzonych z powodu tego zjazdu. W dniu 20 bm. 14-ta dywizja z Biedruska obchodzi swe święto, które zaszczyli swą obecnością P. Prezydent; wieczorem na Zamku w Poznaniu od-

będzie się raut dla wojska.

W dniach 21 i 23 Pan Prezydent będzie znowu zwiadał PWK. W dn. 22 i 25 uda się na objazd Kolei Rolniczych poczem dnia 26 otworzy wielki zjazd rolniczy w Poznaniu i wyda raut dla rolników.

W dniach 27 i 28 Pan Prezydent będzie gościem ziemian wielkopolskich i złoży prawdopodobnie wizytę kilku rodzinom ziemiańskim.

Dnia 30 bm. będzie Pan Prezydent w Gnieźnie gdzie weźmie udział w procesji Bożego Ciała.

Dzień 31 bm. spędzi dostojny gość w Poznaniu, gdzie będzie przyjmował różne delegacje, w dniu 1 czerwca Pan Prezydent powróci do Warszawy.

Przedstawiciele władz na Powsz. Wystawie Krajowej.

Minister przemysłu i handlu oraz minister robot publicznych przybędą do Poznania w dniu 16 bm. o godz. 6,47.

Przedstawiciel ministra skarbu, wicemin. dr. Grodyński oraz delegaci min. komunikacji przybędą do Poznania 16 bm. o godz. 6,19.

Premier przybędzie dnia 16 bm. samochodem, wobec czego dokładnej godziny jego przyjazdu do Poznania narazie podać nie można.

Delegaci Sztabu Głównego oraz gen. Kwaśniewski przybędą do Poznania 16 bm. o godz. 6,47.

Posłowie i senatorowie przybędą 16 bm. o godz.

3,28.

Na otwarcie Wystawy wszystkie ministeria reprezentowane będą przez ministrów z wyjątkiem min. skarbu, które reprezentować będzie wicemin. dr. Grodyński, i min. spraw wojsk., które reprezentować będzie wicemin. gen. Konarski.

Wraz z ks. nuncjuszem apostolskim Marmagim przyjedzie sekretarz nuncjatury Mrg. Colli.

Wraz z min. spraw zagr. Zaleskim, który przyjedzie z korpusem dyplomatycznym dnia 15 bm. wieczorem, przybędą jako przedstawiciele protokołu dyplomatycznego pp. Przeździecki i Romer.

Żądajmy zawsze i wszędzie wyrobów krajowych.

Inicjatywa na gruncie leszczyńskim w sprawie

Ongdaj (poniedziałek 13. maja) odbyło się w Lesznie w Hotelu Polskim zebranie przewodniczących wszystkich miejscowych organizacji zawodowych, gospodarczych i społecznych w liczbie 36 zwolane przez przewodniczącą Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, p. starościnę Zenkelerową w sprawie urzędzenia „Tygodnia propagandy samowystarczalności w Lesznie”. Zebranie zagała p. Zenkelerowa witając licznie zebranych i wskazując na potrzebę uświadomienia szerokich mas o samowystarczalności Polski oraz nakłonienie społeczeństwa do nabywania towarów krajowych.

Na przewodniczącą zebrania wybrano jednogłośnie p. Zenkelerową.

Wi dyskusji, która się na temat sposobu urzędzenia „Tygodnia Propagandy Samowystarczalności” wywiązała, zabierali głos pp. burm. Sobkowiak, radca Metelski, mecenas Wstawski, przewodniczący Rady Miejskiej Nowakowski, Leńczak, dr. Trószynski; red. Machalewski i inni. Mówcy wyrazili swe uznanie, że akcję Propagandy Samowystarczalności podjęły właśnie kobiety.

Uchwalono utworzyć Komitet „Tygodnia Propagandy Samowystarczalności” składający się z przed-

stawicieli wszystkich towarzystw. Poza tym wybrano specjalny Komitet Wykonawczy, w skład którego weszły następujące pp.: starościną Zenkelerową, Stelmachowską, Zydorczakową, Piosicką, Sobczykowską; Agosowiczową, Dąbrowską, burmistrz Sobkowiak; prezes Nowakowski, radca Metelski, mec. Wstawski; inż. Suligowski, red. Machalewski, Halas; Krajewicz; Plazek, profesor Paczosa, Tuliszka i Papież.

Uchwalono urządzić Tydzień Propagandy Samowystarczalności w czasie od 26. maja do 2-go czerwca 1929 r. włącznie.

W czasie tym odbywać się będą wiece i zebrania propagandowe. Za pomocą plakatów, ulotek, reklam świetlnych oraz filmów apelować się będzie do społeczeństwa, by zaniechało nabywania towarów zagranicznych, a natomiast żądało zawsze i wszędzie wyrobów krajowych do pp. kupców, by polecali przedewszystkiem towar krajowy, a w oknach wystawowych zwłaszcza w czasie Tygodnia Propagandy Samowystarczalności umieszczali li tylko wyroby polskie.

W końcu polecono Komitetowi Wykonawczemu poczynić starania, by Tydzień Propagandy Samowystarczalności wypadł jaknajokazalej.

Katastrofalne klęski żywiołowe w Azji.

Łondyn, (AW.) Z Teheranu (Persja) donoszą, iż wydarzyły się tam nowe silne wstrząsy podziemne. Straty są olbrzymie. Według dotychczasowych obliczeń 3 tysiące ludzi poniosło śmierć. 50 osiedli ludzkich, zostało doszczętnie zniszczonych, natomiast inne częściowo legły w gruzach. Czerwony Krzyż

rosyjski, za pośrednictwem samolotów, przelał na miejsce katastrofy lekarzy, siostry miłosierdzia, oraz potrzebne środki opatrunkowe i lekarstwa. Żywność przewożona jest z Rosji samochodami. Pomoc sowieckiego Czerw. Krzyża jednak wobec rozmiarów katastrofy jest niewystarczająca.

Trzecia ambasada polska.

Warszawa, 14. 5. Równocześnie z przekształceniem poselstwa włoskiego w Warszawie na ambasadę nastąpić ma jeszcze w bieżącym miesiącu, podniesienie polskiego poselstwa przy Kwirynale do stanowiska ambasady. Ambasadorem polskim we Włoszech będzie dotychczasowy poseł w Rzymie p. Przeździecki. Ambasada polska w Rzymie będzie trzecią tego rodzaju reprezentacją dyplomatyczną Polski zagranicą. Dołąd istniały tylko stanowiska ambasadorów przy Watykanie oraz w Paryżu. — Dr. Franklin-Martin, nowonominowany ambasador królestwa włoskiego w Warszawie dotychczasowy ambasador w Buenos-Aires, bawi obecnie w Rzymie, skąd w najbliższym czasie ma przybyć do Warszawy.

Sytuacja w Banku Rzeszy.

Berlin. (PAT.) Prasa berlińska omawia żywo sprawozdanie tygodniowe Banku Rzeszy za pierwszy tydzień maja, który wykazuje dalszy odpływ złota i dewiz oraz zmniejszenie pokrycia o 171 milionów marek, czyli z 43 na 41 proc. przy jednoczesnym zwiększeniu się portfela wekslowego o 46 milionów marek.

„Vossische Zeitung” zwraca uwagę, że podniesienie dyskonta nie przyniosło oczekiwanego zmniejszenia portfela wekslowego i wyciąga stąd wniosek, że Bank Rzeszy już poprzednio stosował daleko większą rezerwę w zarządzeniach restrykcyjnych przy dyskoncie, niż to początkowo sądzono.

Wylew Wolgi i Dniepru.

Moskwa, 14. 5. (PAT.) Stan wody na rzece Woltze podniósł się o 12 metrów ponad stan normalny. Powódź dotknęła około 300 miejscowości.

Ryga. (ATE.) Donoszą z Charłowa, że Dniepr wystąpił z brzegów pod Kijowem. Niżej położone dzielnice miasta oraz kilka okolicznych wsi znajduje się pod wodą. Woda zalała zupełnie Truchanów, Ostrów i Nikolską Słobótkę. Oddziały armii czerwonej biorą udział w akcji ratunkowej.

„Głos” na P. W. K.

Tak, jak inne poważniejsze pisma, zaprezentuje się i nasz „Głos” na Powszechnej Wystawie Krajowej, zajmując stoisko w Pawilonie Prasy, w oddziale Poznańsko-Pomorskim (pierwsze miejsce, przy wejściu, na lewo). Zajmujemy tam jedno z największych miejsc, jako, że należy do dzienników najpoczytniejszych w kraju. Rozwój jej poczytności, która z roku na rok wzrasta w coraz szybszym tempie i w ciągu 9 lat zwiększyła się prawie dziesiętkrotnie jest na stoisku zaznaczony. Dalej znajdziemy tam starzy i nowi Przyjaciele naszego pisma odzwierciedlenie ciekawych momentów z życia wydawnictwa, oraz mapkę, wskazującą, gdzie nasz „Głos” cieszy się największą poczytnością. Oczywiście mapka ta nie podaje wszystkiego, bo gdyby podać wszystkie miejscowości, gdzie „Głos” znalazł chętnych Czytelników, to trzeba by wyjść z poza kraju, gdyż pismo nasze rozchodzi się też na obczyźnie, pozyskawszy wiernych Przyjaciół nawet na drugiej półkuli. Pokaz nasz na P. W. K. jest może w stosunku do istotnego znaczenia pisma nieco skromny, lecz chcieliśmy uniknąć wrażenia przesady, zadowolając się niezwykłym powodzeniem „Głosu” nie jaskrawym efektem, ale aktualnej zwieźle, obfitości, konsekwentnej treści pisma, która zapewnia wpływ i sukcesy trwalsze niż pogoń za krzykliwą a pustą sensacją.

Z ostatniej chwili

Włoskie i polskie ambasady.

Warszawa, 15. 5. (AW.) Wobec ostatecznego już załatwienia sprawy podniesienia placówek polskich i włoskich do godności ambasad, nie należy się spodziewać zapowiedzianego poprzednio przyjazdu p. Grandiego, podsekretarza stanu na włoskim ministerstwie spraw zagranicznych.

Min. Zaleski zaproszony do Budapesztu.

Warszawa, 15. 5. (AW.) Minister spraw zagranicznych August Zaleski wyjeżdża dnia 19-go bm. na zaproszenie rządu węgierskiego do Budapesztu. Wyjazd ten będzie rewizytą za odwiedziny węgierskiego ministra spraw zagranicznych w Warszawie. Pobyt p. min. Zaleskiego na Węgrzech potrwa 3 dni.

Komisarz generalny w Gdańsku.

Warszawa, 15. 5. (AW.) W sprawach służbowych przybył do Warszawy Komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku p. min. Strassburger.

Korpus dyplomatyczny w Poznaniu.

Warszawa, 15. 5. (AW.) Korpus dyplomatyczny akredytowany w Warszawie wyjeżdża na PWK. pociągami pospiesznym 15 bm. o godz. 18,25.

W drodze do Poznania na P. W. K.

Leszno, 15. 5. (AW.) Dziś przed południem w drodze do Poznania na jutrzejsze otwarcie P. W. K. przejeżdżał samochodem p. dr. Grabowski, poseł z Czech wraz ze swym sekretarzem i zatrzymując się w Lesznie, wstąpił na śniadanie do Hotelu Polskiego około 11 godz. Zagraniczny gość wyraził wielkie zainteresowanie się miastem Lesznom i po pewnym czasie wypoczynku udał się w dalszą drogę do Poznania.

Czerwony Krzyż w Lesznie.

Leszno, 15. 5. Zebranie Czerwonego Krzyża odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 8,15 wiecz. w Hotelu Polskim. Zebranie ma na celu omówienie kwestii obchodu 10-lecia istnienia Czerwonego Krzyża połączone z tygodniem propagandowym. O liczny udział prosi Zarząd.

„Głos” w Poznaniu.

Reprezentacja redakcji i administracji „Głosu” w Poznaniu, przy ul. Wielkiej Nr. 24, (róg Słuskiej nr. 2) tel. nr. 16-54, załatwia wszelkie sprawy redakcyjne (komunikaty, wiadomości bieżące itd.) i przyjmuje po cenach oryginalnych prenumerat (dziennik i 4 dodatki tygodniowe) z 1 gr. 80 przy odbiorze na miejscu, z 2,— z odnośnieniem do domu i z 2 gr. 14 przy przesyłce pocztową oraz ogłoszenia, które wobec dużej i wciąż wzrastającej poczytności „Głosu” a także stosunkowo niskiej ceny, zapewniają ogłaszającym się wielkie powodzenie i oszczędność.

Nowe leszczyńsko-poznańskie wydawnictwa a P. W. K.

Wkrótce ukazą się dwa nowe wydawnictwa, które poświęcone zostaną ogólnopolskim zagadnieniom i sprawom gospodarczym, społecznym i kulturalnym, ale drukowane będą w Lesznie. Pierwsze z nich „Praca i Kapitał” będzie poświęcone uprzedmiotowieniu kraju, stosunkom pomiędzy fabrykantem a robotnikiem i inteligentem, dążąc do gospodarczego odrodzenia Polski. — Drugie „Dom Polski” zajmie się z jednej strony sprawą ożywienia ruchu budowlanego i obrona nieruchomości polskich, a z drugiej strony kwestiami wychowania, oświaty, sportu, mody i gospodarstwa domowego.

Pisma te miały wyjść z druku na dzień otwarcia P. W. K., ale wobec opóźnienia się wielu wydawnictw z opisami i zdjęciami stoisk, okazała się konieczność odroczenia. Na zyczenie wydawców ukazają się pisma dopiero później, aby dać jednocześnie skrytykowany pogląd na całość P. W. K.

W poczet współpracowników raczyli się zapisać liczni przedstawiciele świata pracy i kapitału, wybitni przemysłowcy z p. Samulskim, prezesem Zw. Fabrykantów na czele.

P. W. K. a wycieczki.

Celem pokonania oczekiwanej ruchy wycieczkowskiej zwłaszcza w łączności z Powszechną Wystawą Krajową utworzyła Dyrekcja Kolei z dniem 5 maja br. osobny Referat wycieczkowy przy Oddziale Eksploatacyjnym na głównym dworcu w Poznaniu w którego zakres działania wchodzi sprawy wycieczkowe. Kierownikiem wzmiankowanego referatu będzie Naczelnik Oddziału Eksploatacyjnego Poznań, p. inż. Nowakowski, zastępcą jego starszy kontroler p. Lambi — a w ich nieobecności dyspozytor ruchu p. Roszak.

Dyrekcja Kolei zwraca się do wszystkich zainteresowanych, aby odtąd we wszelkich sprawach wycieczkowych zwracali się do Dyrekcyjnego Referatu Wycieczkowego na dworcu głównym w Poznaniu. Równocześnie przypomina Dyrekcja Kolei, że zgłoszenie wycieczki winno nastąpić ustnie lub pisemnie najpóźniej na 10 dni przed wyjazdem na stacji wyjazdu lub w Dyrekcyjnym Referacie Wycieczkowym na dworcu głównym w Poznaniu z wyszczególnieniem: imienia i nazwiska oraz adresu organizatora wgl. przewodnika wycieczki dokładnego programu całej podróży z określeniem dni i pociągów, ilości uczestników wycieczki i klasy, w jakiej wycieczka pojedzie.

Przy wycieczkach, złożonych co najmniej z 25 osób, należy równocześnie z zgłoszeniem złożyć także w wysokości 2 zł od osoby bez względu na rodzaj pociągu i klasy. W razie odwołania wycieczki lub przesunięcia terminu wyjazdu złożona kaucja przypada na rzecz kolei.

W zależności od warunków techniczno-ruchowych może Dyrekcja Referat Wycieczkowy przyjąć zgłoszenia w krótszym terminie, nie później jednak, jak na 4 dni przed wyjazdem.

Prezes Dyrekcji Kolei Państwowych

Najważniejsze wiadomości o P. W. K.

Terminy wystaw rolniczych w obrębie PWK.

1) Wystawa zwierząt opasowych (tucznych) odbędzie się 18 — 20 maja r.b. na terenie Targowicy Rzemni Miejskiej w Poznaniu. Otwarcie zostanie dokonane przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej, ewent. przez ministra rolnictwa, dnia 18 maja o godz. 10.

2) Wystawa psów odbędzie się w dn. 1—4 czerwca r. b.

3) Wielki tydzień rolniczy: wystawa koni, bydła, świń, owiec, drobnego inwentarza i zwierząt futerkowych w czasie od dn. 29 czerwca do dn. 7-go lipca r. b.

4) Wystawa pszczół od dn. 15 — 25 sierpnia br.

5) Wystawa ryb od dn. 15 — 22 września r.b. Zwierzęta wymienione pod 2, 3, 4; 5 wystawione będą w specjalnych halach na terenie działu rolniczego PWK.

Pokazy ogrodnicze odbędą się w następujących terminach:

1) 15—17 czerwca r.b. 2) 13—15 lipca r.b., 3) 31 sierpnia do 2 września r.b., 4) 20—22 września r.b. 5) 25—30 września r.b.

Pokazy powyższe odbywać się będą w hali zjazdów na terenach wschodnich.

Troska Rządu o PWK. (przyjazd min. Składowego.) Przed paroma dniami bawił w Poznaniu minister spraw wewn. gen. Składkowski, gdzie odbył konferencję z woj. Borokowskim w obecności dyrektora departamentu organizacyjnego, Zabierowskiego. Konferencja dotyczyła porządku, bezpieczeństwa, sanitarnego i wogóle działalności władz administracyjnych w związku z Wystawą.

Następnie minister odbył konferencję z prezydentem m. Poznania p. Ratajskim, w sprawach aprowizacji miasta i rozmieszczenia gości wystawowych.

Z kolei minister zwiedził szereg hoteli i restauracji, gdzie interesował się specjalnie poziomem cen i stanem sanitarnym tych zakładów, następnie zaś w towarzystwie wicewojewody wyjechał minister autem w okolice Poznania szlakiem przyszłych wydeściełaczy gości wystawowych, badając warunki zakwaterowania, stan dróg oraz poziom sanitarny i estetyczny poszczególnych osiedli.

Wszystkowi Polacy Zjazd Śpiewaczy w Poznaniu.

Zaledwie w trzy dni (19 maja) po otwarciu PWK rozpocznie się w Poznaniu Wszystkowi Polacy Zjazd Śpiewaczy. Będzie to manifestacja jakiej nie widzieliśmy dotychczas w Polsce. Przyjazd zapowiedział już z górą 14 000 śpiewaków polskich, w tym 170 osób z Westfalii i Nadrenji, oczekiwane są także zgłoszenia z Polski i ośrodków emigracyjnych. Również na tysiące liczyć się będą goście z innych krajów słowiańskich: Czechosłowacji, Serbowie Chorwaci, Słowacy, Serbołużyczanie, Bułgarzy, Rosjanie i Ukraińcy (emigracja) tak, że ogólna ilość uczestników dobiegnie 20 000 ludzi, którzy bez względu na różnice intelektualne, społeczne, polityczne staną obok siebie i zjednoczeni, wspólnym ideałem: umiłowania pieśni.

Wstępem do uroczystości zjazdowych będzie koncert Chóru Akademickiego z Bratislavy dn. 18 maja o 8 wiecz. w Teatrze Wielkim. W dniu 19 maja będzie się od rana rzesze śpiewacze gromadzić na Stadionie Sportowym, gdzie o godz. 9 odprawi się msza św. połowa, a o godz. 12 nastąpi w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej Jego Em. Ks. Kardynała i wielu innych osobistości otwarcie zjazdu. Najpodnioslejszą będzie chwila, gdy całe śpiewactwo słowiańskie wykona pod jedną batutą po polsku „Apoteozę Pieśni” i „Apoteozę Słowiaństwa” komp. St. Wiechowicza i Wł. Raczkowskiego do słów Emila Zegadłowicza. Pochód na teren PWK i wieczorny koncert masowych polskich chórów w Hali Kongresowej dopełnią programu tego dnia, poczem Dyrekcja PWK. urządzi na cześć śpiewaków wspaniałą iluminację.

Dnia 20-21 maja przeznaczone będą na popisy chórów polskich i zawody okręgów Związku Wielkopolskiego. Organizatorów i kierowników Zjazdu przyjmie na audjencji p. Prezydent Rzeczypospolitej, a p. Prezydent m. Poznania, Ratajski podejmie obiadem szereg osobistości zasłużonych około ruchu śpiewaczego. Dnia 20 maja o godz. 8 w nastąpi zamknięcie zjazdu koncertem symfonicznym, który będzie początkiem festiwalu muzyki polskiej. W Festiwalu złożonym z 14 koncertów wykonawcami będą: Filharmonia warszawska, Chór Katedralny (Ks. Dr. Gieburowski), Tow. Młk. Dawnej Muzyki z Warszawy oraz szereg wybitnych dyrygentów i solistów.

Protektorem Zjazdu jest p. Prezydent Rzeczypospolitej, który wraz z Jego Eminencją Ks. Kardynałem Dr. Hlondem i Ignacem Paderewskim stoi na czele komitetu honorowego.

Przesesem komitetu wykonawczego, który zajmuje się przygotowaniem Zjazdu jest poseł Dr. Leon Sużewski. Komitet urzęduje przy ul. Głogowskiej 65. Tel. 76-97.

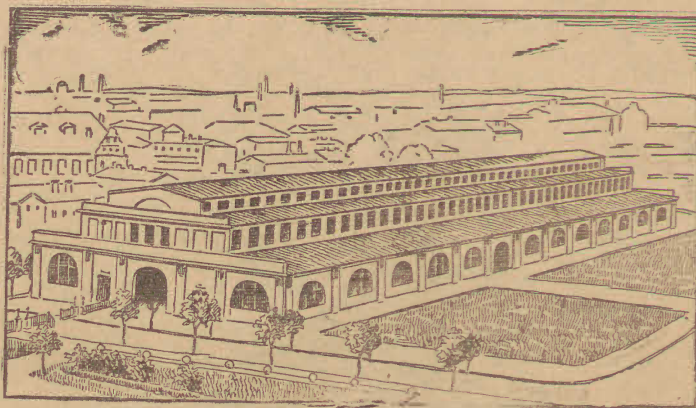
Pierwsza Polska Powszechna Wystawa Łowiecka. Na samym końcu terenów zachodnich Powszechnej Wystawy Krajowej, daleko od wrzawy i zgiełku miasta, za pawilonami działu rolniczego nad którymi góruje wspaniała wieża Państwowej Fabryki w Chorzowie, znajduje się obszerny pawilon łowieckiego

skiego. Można go poznać z oddali po dużej rzeźbie przedstawiającej jelenia, umieszczonej na szczycie frontonu.

Pawilon ten zasługuje bezwzględnie na specjalną uwagę, bowiem mieści się w nim Pierwsza Polska Powszechna Wystawa Łowiecka zorganizowana przy PWK. staraniem Wielkopolskiego Związku Myśliwskiego, która dekorem swoich cennych eksponatów nie tylko dorównuje, ale przewyższa w niektórych działach Światową Wystawę Łowiecką urządzoną w 1911 roku w Wiedniu.

Trofea zebrane w tym pawilonie pozwolą wszyst-

kim, nie tylko miłośnikom sportu myśliwskiego, ale laikom znającym urok i czar polowań tylko z barwnych opisów Ejsmonta, Weyssenhofa lub Krzywoszewskiego, poznać w tak wspaniałe okazy zwierząt bogate są rozległe nasze knieje i lasy. Z pieczołowicie zestawionych eksponatów widzimy jak sfery ziemskie traktują poważnie łowiectwo i pielęgnują troskliwie dawne tradycje myśliwskie datujące się od czasów gdy to pradziadowie nasi chadzali do puszczy z oszczepem na niedźwiedzia. Przekonamy się, że do każdego większego polowania przygotowują się nieczem do generalnej batalii, opracowują teren z całą drobiazgowością i rysują specjalne mapy łowisk. A z dziesiątków rozwieszonych fotografii i obrazów poznajemy interesujące szczegóły rozmaitych polowań



Hala Ciężkiego Przemysłu na P. W. K.

Powierzchnia zabudowana tej hali wynosi 5 300 m. kw., długość — 130 m., szerokość 42 m., wysokość 16,4 m., objętość 63610 m³. Wybudowana w ciągu 120 dni. Koszty budowy wynoszą 780 000 złotych.

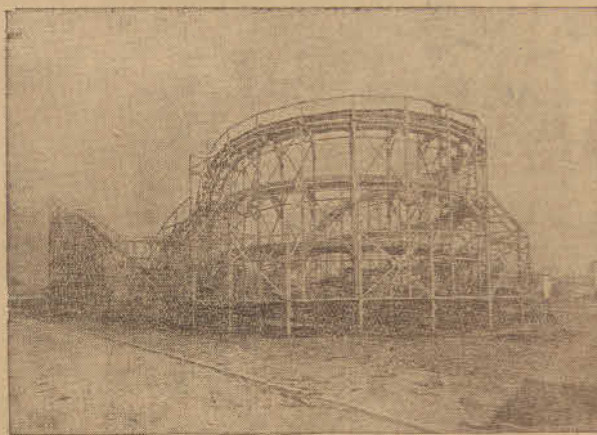
W Hali wystawiać będzie ciężki przemysł tj. górnictwo, hutnictwo i przemysł metalowy.

Przy samych wejściach do pawilonu stoją dwa potężne niedźwiedzie ubite w Mińszczyźnie. obok zaś olbrzymie odrywy, których kły napewno przestraszą nie jednego. Nawprost drzwi wisi obraz św. Huberta patrona myśliwych.

Z nadesłanych eksponatów wspaniale przedstawia się bezcenna wprost kolekcja hrabiego Zdzisława Tarnowskiego z Dziłkowa, składająca się z tak imponujących sztuk, że zachwyci nawet profanów w tej dziedzinie. Dalej nieprzeciętne są trofea nadesłane przez znanych w Polsce myśliwych braci Barańskich, oraz rekordowe rogi kozła, własność hrabiego Mycielskiego, który, za nie otrzymał na światowej Wy-

stawie Łowieckiej w Wiedniu pierwszą nagrodę. Również przepięknie przedstawiają się zbiory prezesa Wielkopolskiego Związku Myśliwych pułk. Konstantego Chlapowskiego, z którego to inicjatywy została zorganizowana Wystawa Łowiecka przy PWK. eksponaty hrabiego Maurycego Potockiego z Jahonnej.

Pawilon łowiecki wygląda naprawdę imponująco. Całe ściany są zawieszane rogami i czaszkami rurorodnej wielkości, skórami niedźwiedzi, ryśmi i sarniami. Z kątów szereg białych i patrz szklane ślepa niesamowitych dzików, a pod łuną znowu ściany czai się zbik do skoku, a pod sufitem rozciąły skrzydła królewski orzeł.



„Kolejka górską” — jeden z największych obiektów atrakcyjnych na P. W. K.

Pozatymi eksponatami znajduje się w pawilonie łowieckim jak już o tem wyżej wspominaliśmy szereg cennych obrazów reprezentujących polskie malarstwo łowieckie. Z pośród licznych dzieł Kostrzewskiego, Juljusza i Wojciecha Kossaków, Fałata, Graczyńskiego i Ryskiewicza wybija się na pierwszy plan obraz Wojciecha Kossaka, przedstawiający Zdzisława Tarnowskiego polującego par force.

Oprócz działu malarstwa myśliwskiego i bogatej biblioteki, zawierającej wiele dzieł z zakresu łowiectwa, znajduje się również w pawilonie dział puzkarski reprezentowany przez firmy, warszawskie, poznańskie i kaliskie.

Z pobieżnego rzutu oka na różnorodne i przebogate eksponaty Wystawy Łowieckiej można zupełnie śmiało wnosić, że Wystawa ta będzie niezwykłą atrakcją dla tysiącznych rzesz zwiedzających PWK. i przyczyni się do spopularyzowania tak mało u nas znanego w szerokiej masach sportu myśliwskiego.

Koszty 2-dniowego pobytu w Poznaniu dla go-

ści zagranicznych. Na ostatnim posiedzeniu Centralnego Komitetu Turystycznego w Warszawie, w dn. 6. maja, któremu przewodniczył p. dr. Orłowski, omówiono ostatecznie sprawę wydania propagandowej broszury o Polsce, oraz uchwalono dokładny kosztorys dla wycieczek zagranicznych. Kosztorys ten ukaże się w broszurze propagandowej, wydanej w językach francuskim, angielskim i niemieckim. Poza tem ustalono definitywnie, że dwudniowy pobyt członka wycieczki w Poznaniu, z uwzględnieniem pierwszorzędnego wyżywienia, noclegu w hotelu „Polonia”, pobytu na Wystawie, zwiedzenie m. Poznania, oraz wycieczkę do Łudwikowa wyniesie 124 zł. od osoby. Oczywiście, że mowa tu jest o najbardziej luksusowym wyżywieniu, mieszkaniu itp.

JEDZ I PODZIWIJ WIELKIE DZIEŁO ZBIOROWE NARODU POLSKIEGO — PWK. W POZNANIU, BO NIE WIADOMO CZY DOCCZEKAŚ NASTĘPNEJ WYSTAWY, KTÓRA NIEPRĘDKO STWOBZONĄ BYĆ MOŻE.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Czwartek, dnia 16. maja 1929 r.
Jana Nepomucena Kapł. M.

Wsch. słońca g. 3 m. 43. Zach. g. 19 m. 21.
Wsch. księżycy g. 11 m. 27. Zach. g. 3 m. 7

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomierza-Wielkopolskiej Hadolm Nasion w Antoninach. — Sroda, dnia 15.5. godz. 7 rano: Temperatura powietrza -15.5, ciżba, pogodnie, ciśnienie atmosferyczne 753.4, wilgotność 90 %. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa -18.3 najniższa -9.5 ilość opadu 0.0.

LESZNO.

1) Pokwitowanie. Pan Stefan Nowacki ofiarował 4 mtr. drzewa dla biednych, za co składamy serdeczne „Bóg zapłać” Zarząd Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

1) Pokwitowanie. W administracji naszej złożył zamiast przybycia na zabawę Czerwonego Krzyża p. Józef Rzepka 10 zł.

1) Towarzystwo Pań św. Wincentego a Paulo. Zebranie w sprawie pielgrzymki na Jasną Górę odbędzie się w czwartek, o godz. 5 w Ratuszu. O udział uczestniczek prosi Zarząd.

1) Wyjazd pułku. Jutro w czwartek, wyjeżdża z Leszna 55 p. p. udając się do Biedruska, gdzie w dniu 20 bm. będzie mu wręczony przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej sztandar, jako w dziesiątą rocznicę istnienia pułku.

1) Halo, grzeczne dzieci! Cieszyć się dzieci! Czekając na niebywałą! Będzie oto dla was przed stawienie! Oto w czwartek o godz. 4 po poł. w sali Hotelu Polskiego wystąpi raz jeden znakomity teatr dla dzieci z Warszawy, którego repertuar został polecony przez Ministerstwo Oświaty dla szkół powszechnych i pierwszych trzech klas gimnazjalnych. Zarówno repertuar jakoteż i wykonanie stoją na wysokim poziomie sztuki i artysty. Widowiska Teatru dla dzieci cieszą się niebywałym powodzeniem wszędzie w Polsce, ostatnio w Poznaniu, Gnieźnie, Ostrowie itd. Godziwa rozrywka połączona jest z walorami wychowawczo-pedagogicznymi. Działwa ubawi się świetnie. Ujrzy siwego Dziadusią rezolutnego Kajtusia, upartego osiołka, złą Babę Jagę, Śmiać będzie się z wesołych powiastek i historyjek. Prócz tego odbędzie się konkurs deklamacji dla dzieci z nagrodami. Aby uprzystępnąć wszystkim udział w widowisku — dyrekcja ustanowiła dla szkół specjalne, minimalne ceny miejsc, a dla najbardziej potrzebujących ofiarowała 75 bezpłatnych biletów do uznania władz szkolnych i Magistratu. Piękny ten i szlachetny gest dyrekcji Teatru dla dzieci — znajdzie z pewnością oddźwięk w społeczeństwie naszego miasta, które poprzez tak rzadką i pożądaną imprezę. A więc, po bilety do składu cygar p. Misiaka.

1) Wystawa. W Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej w Lesznie od soboty 18 bm. począwszy otwarta będzie wystawa uczennic klas handlowych, przemysłowych i gospodarczych, z zakresu wypracowań pisemnych, rysunków, robót ręcznych, bielizniarstwa, krawieczyny, gotowania, prania i prasowania. Wystawa otwarta będzie dnia 18 bm. od godz. 4-tej do 7-mej, dnia 19. i 20. bm. od godziny 9-13 i od 15 do 19-tej. Wstęp dla dorosłych 50 gr., dla młodzieży 25 gr.

JOZEF KORZENIOWSKI

SPEKULANT

Ciąg dalszy.

55)

— Poszlijże po Abramka — rzekła — i zapytaj go, jakich używa środków dla dowiedzenia się, wiele mu dasz posagu za życia i które wsi oddasz pod jego rozporządzenie, nim umrzesz i nim zabierze wszystko. Jeżeli tego nie będzie dość, jutro powiem ci więcej.

To powiedziawszy, trzasnęła drzwiami, poszła do siebie i siadła do pisania. Chorażyna stanął jak wryty z otwartą gębą. Te słowa: posag za życie, wsi za życie, nim umrzesz, blukły się po jego głowie, jak trzy baki puszczane silnie w próżnej izbie i uderzające się z hukami to o ścianę, to o siebie. Nic go bardziej nie gniewało, jak ta myśl, że przyjdzie dać posag za życie; nie go bardziej nie trwożyło, jak to słowo: umrzesz. Chorażyna bowiem myślał, że zaokrągliwszy tak swój majątek i wystawiwszy taki dom, nie powinien był wcale umierać. Gdy przyszedł do siebie, porwał się jak niedźwiedź raniiony i posłał z krzykiem dwóch kozaków, aby mu natychmiast przyprowadzili Abramka. Wyciągnęli przelekniętego żyda z brudnych betów, nieśli go prawie na rękach i wkrocie drżący i rozczochrany stanął przed chorażym. Ale Abramko przedko przyszedł do siebie i zmiarkował, o co idzie, powiedział wszystko. Chorażyna, pogroziwszy Abramkowi że go wypędzi, jeśli się wda w jakie faktorstwa i intrzygi, poszedł do żony, którą zastał pisać.

— Piszesz? — zapytał, jeszcze zadyszany od gorącej rozmowy z rudym Tajlerem Niedolią. — Mam ważne do tego powody; muszę to zrobić, choćbyś się gniewał, — rzekła stanowczo — i proszę cię, nie przeszkadzać mi.

1) Baczność Monarchistów. Dziś (środa) zebranie Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej o godzinie 8-mej wiecz. w Hotelu Polskim.

1) Zjednoczenie Chrześ. Zw. Zaw. Dziś w środę, 15 maja, o godz. 8-mej wiecz. zebranie zarządów filijnych w zwykłym lokalu posiedzeń.

1) Koncert orkiestry bandzistów i balabajkarzy. Dla uprzyjemnienia życia społeczeństwa miasta Leszna i okolicy, pierwsza wielkopolska orkiestra bandzistów i balabajkarzy H. C. P. z Poznania wykona koncerty w dniu 18. maja o godz. 4-ej popoł. dla szkolnej młodzieży i wojskowych i o godz. 8 wiecz. dla szerszego ogółu nabywateli. Koncerty zapowiadają się zadowalająco, tak, że zaleca się uszyścić je wszystkim amatorom i sympatykom gry instrumentalnej.

WIELKOPOLSKA.

w) Jarocin. (Kradzieże koni.) Na folwarku Wolicy Nowej, w pow. jarocińskim, własność Maksą Joannę porwano 4 konie i 3 pary pólzorków. W wyniku natychmiastowego pościgu, znaleziono wszystkie w okolicy Żerkowa; złodzieje zdolali jednak zbiec. — Następną noc, również skradziono w pow. jarocińskim 4 konie i 5 kompletnych pólzorków, w majątku Boguszyń, własność Fryderyka Koltego. Rabusiów zatrzymał pod Chocieją stróż gminy i strażnik kolejowy, wobec czego zbiegli oni, pozostawiając konie.

w) Paproć. (Amatorzy wieprzowiny). W Paproci włamano się do chlewu w zabudowaniach gospodarza Reinholda Seidego i skradziono wieprza wagi około 50 kg. Włamywacze zabili wieprza na miejscu i zbiegli niepoznani z łupem. — W Albertowsku włamano się do mieszkania rolnika Gustawa Handkego i skradziono około 50 kg słoniny.

w) Swarzędz. (Skutki szybkiej jazdy). Na sosie swarzędzkiej w pobliżu Nowejwsi, najeżdżał samochód, kierowany przez szofera Tadeusza Matelskiego na wóz roboczy kupca Maksymiliana Schleichertę ze Swarzędza, przyczem zabity został koń i poranny 8-letni chłopak Józef Michalak ze Swarzędza tak niebezpiecznie, że w kilka godzin po wypadku zmarł. Jak się okazało winę ponosi szofer, który jadąc bardzo szybko, nie dał sygnałów ostrzegawczych.

w) Gniezno. (Skutki pijanstwa). Z soboty na niedzielę, kilku młodzieńców po libacji w Gnieźnie wybrali się około północy na majątków do Jelona. Na sosie zdążył do miasta z szybkością 60 km. samochód, kierowany przez szofera A. Ratajczaka z Gniezna. Jeden z wycieczkowiczów, niej. Zieliński, prosił swoich kompanów, aby zeszli z drogi, na co mu odpowiedzili, że nie są pijani i niech... samochód im się uniesie. W ostatnim momencie M. Budziński z Gniezna i W. Frąckowiak, gdy pedząc auto znajdowało się o kilka metrów przed nimi, skreśliли nagle na środek szosy. Kierowca nie zdążył już zatrzymać samochodu i wpadł na Budzińskiego oraz Frąckowiaka. Skutki pijanstwa były straszne, albowiem Budziński ma obie nogi złamane powyżej kolan, a Frąckowiak prawą poniżej kolana. Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że winni są wyłącznie tylko nietrzeźwi młodzieńcy.

— I owszem, pisz, pisz, moja Basiu! i dodaj, że ja zmiarkowałem wszystko i nie chcę, aby jego noga powstała w moim domu.

Spojrzała na niego chorażyna, kiwając zlekka głową, i odpowiedziała spokojnie: — Dobrze, tak napiszę. Ale idź, Kalasany, i każ, żeby kozak był gotów. Chceć posłać zaraz.

— Dobrze, moje życie!

— Idźże, idź, nie przeszkadzaj mi — rzekła z wyrazem niecierpliwości.

Chorażyna pocałował ją w głowę i poszedł. Sknera wziął gród nad architektem.

Kilka dni przeszło spokojnie. Matka milczała, ojciec milczał, pan August nie przyjeżdżał i biedna panna Klara gubiła się w myślach. Przypominając to gwałtowne wzruszenie chorażyny, nagły przyjazd marszałka z panem Kaspresem, raptowne ich oddalenie się i to ostatnią radę jego, zachodziła w głowę i nie mogła skombinować, co by to być mogło. Ale serce przeczuwało coś bardzo złego i ścisnęło się niewypowiedzianą trwogą. Chociaż widziała matkę, daleko spokojniejszą, niż była pierwiej, i prawie zdrowszą, ale twarz jej była tak poważna, tak imponująca: cokolwiek do niej mówiła, mówiła tonem tak stanowczym, że dawniejsza ufnosć znikła, dawna dziewczynka śmiałość, jedynaczki przepadła zupełnie, a zapytania, które jej czynić chciała, zamierały na ustach.

Nareszcie czwartego dnia z rana, chorażyna posłyszawszy, że panna Klara jest już w salonie, wezwała ją do swego pokoju. Biedna dziewczyna, usłyszawszy ten rozkaz, wypuściła robotę z rąk, drżnieniem, jakieś gwałtowne schwyłała całe jej ciało, dzwoniły te śliczne i białe ząbki, jak w dreszczu febrowym i ugięła jakaś stanęła jej przed oczyma. Ale drugi rozkaz, bardziej stanowczym głosem wymówiony, przywołał ją do przytomności. Podniosła się więc i poszła.

1) w) Bydgoszcz. (Skutki burzy). Podczas ostatniej burzy w miejscowości Brzeźno, piorun uderzył w drzewo, pod które schronili się dwaj chłopcy. Jeden z chłopców poniósł śmierć na miejscu, drugiego zaś po długich zabiegach zdołano utrzymać przy życiu.

w) Bydgoszcz. (Zjazd kierowników i kierowniczek „Sokoła”). W miarę zbliżającego się coraz więcej Zlotu Wszechsłowińskiego w Poznaniu — organizacja sokoła okręgu V (bydgoskiego) czyni usilne starania, by sokołi tegoż okręgu w okazaliej liczbie, należycie przygotowani i umundurowani stanęli do apelu ogólnego. Dn. 12. bm. odbył się w hotelu Lengninga zjazd prezesów, sekretarzy i skarbników oraz naczelników i kierowników technicznych, celem zaznajomienia się z ostatecznym programem Zlotu Wszechsłowińskiego. Na zjazd przybyło około 100 kierowników i kierowniczek „Sokoła” reprezentujących 12 gniazd.

POMORZE.

p) Toruń. (Defraudacja). Policja toruńska ujęła na tutejszym gruncie Teodora Piotrowicza, kierownika agentury pocztowej w Pohorńsku (woj. Polesskie), który po defraudowaniu z kasy pocztowej 16 tys. złotych zamierzając zbiec zagranicę. Równocześnie aresztowano 18-letniego urzędnika magistratu niej. Grotkowskiego, który za cenę 500 zł wydał Piotrowiczowi zagraniczny paszport. Przy aresztowanym Piotrowiczu ze zdefordowanych pieniędzy znaleziono już tylko 7 tys. złotych.

p) Gdynia. (Autobusy dla Gdyni). Magistrat Gdyni zamówił w warsztatach polskich firmy „Buick” w Warszawie autobusy dla komunikacji miejskiej po Gdyni.

p) Gdynia. (Wielka uroczystość w porcie). W dn. 11-go czerwca odbędzie się w porcie Gdyniskim uroczystość otwarcia stacji komunikacji pasażerskiej i warunkowej między portem Gdyniskim a portami Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Podróż z Gdyni do Ameryki trwać będzie od 8 do 9 dni. W uroczystości wezmą udział członkowie Rządu i przedstawiciele poselstwa St. Zjednoczonych w Polsce.

ŚLĄSK.

s) Katowice. (Wpisy dzieci szkolnych). W dniu 11 maja zakończono wpisy do szkół powszechnych na terenie województwa śląskiego. Wyniki tych wpisów wypadły dla Polaków imponująco. Dokładnie dane znane będą dopiero z końcem maja, jednak dziś już można powiedzieć, że ponad 90 proc. ogólnej liczby dzieci zapisanych zostało do szkół polskich. Obliczenie to nie dotyczy miast Katowic i Królówkiej Huty, gdzie liczba dzieci, zapisanych dotychczas do szkół polskich wynosi 70 proc., w powiecie świętochłowickim 83 proc.

s) Katowice. (Znowu śmierć dwu górników). W niedzielę w południe na kopalni „Sośnica” zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć dwu górników. Na 235-m pokładzie zawaliły się filary, skutkiem czego nastąpiło oberwanie się sklepienia, przyczem trzech górników zostało zasypanych, zaś dwaj górnicy pokaleczeni. Niezwłocznie zorganizowane odkopywanie było utrudnione przez ciągłe obsuwanie się nowych mas kamienia i piasku. Dotychczas zostali odkopani dwaj górnicy Jan Białucha i Jerzy Kozak, obaj nie dają znału życia. Roboty dalsze trwają.

Chorażyna siedziała spokojnie w swoim krześle. Na twarzy jej był wyraz łagodności i powagi, i oko jej obejmowało z miłością i dumą całą postać córki, która zbliżała się zwolna, której główka była schylona, i nożki stapały nieśmiało i cicho po miękkim kobiercu gabinetu. Gdy przystąpiła do matki pocałowała ją w rękę i nastawiła chorażynie czoło jak zwykle się witały z rana.

— Nie przysłaś Klaruniu, oddać mi dobry dzień. Musiałam zawołać dwa razy.

— Nie śmiałam tu wejść, droga mamo! — odpowiedziała.

— Nie śmiałaś? a przecież wiesz, że cię Kocham więcej, niż siebie.

— Wiem, droga mamo! Tyś zawsze była dla mnie aniołem opiekunym — rzekła panna Klara, przyklekając i całując matkę w kolano.

— Byłam? — rzekła matka — a teraz już nie jestem?

Panna Klara powstała, odstaąpiła parę kroków i milczała.

— Milczysz, Klaruniu!

— Boję się, mamo, powiedzieć, co myślę.

— Mów śmiało — rzekła poważnie matka. Daj mi kiedyś słowo, że będziesz otwarta.

— Ja myślę, że się coś zmieniło; i ty droga mamo — rzekła, kiwając główką — już nie jesteś dla mnie taką, jaką byłaś wówczas, gdy ci dawałaś to słowo.

— Być może, że się wiele zmieniło — odpowiedziała chorażyna. — Ale nie we mnie, moje dziecko! Matka, to nie Kochanek. Na te słowa panna Klara spleśniała rączkami i jak trup poobłada. — Nie trwój się tak, mój aniołku! — mówiła dalej chorażyna — Będziesz miała dowód, że nie przestała być twoim aniołem opiekunym.

Ciąg dalszy nastąpi.

ś) Katowice. (W Bytomiu pobito polskiego kolejarza). Maszynista drugiej klasy Karol Starzyński z parowozowni Chebzie po doprowadzeniu pociągu do Hajduku Wielkich do stacji Beuthen (Bytom) udał się do budynku stacyjnego celem napięcia się wody z hydrantu. Zaczęli go tam jacyś osobnicy, którzy zaczęli rzucać wyzwicka w rodzaju: „Du polnisches Schwein“, „Du Halunke“ itp. Starzyński milcząc reagując, zwrócił się do pobliskiego policjanta (Schulpo) z prośbą o interwencję, ten jednakże widząc że zanoszą się na jakieś zamieszanie, zbiegł. Napastnicy rzucili się na Starzyńskiego i pobili go bardzo poważnie, zadając mu pod prawym okiem niebezpieczne okaleczenie. Pobitego Starzyńskiego, który nie był w stanie prowadzić dalej pociągu ułożono w wagonie służbowym, pociąg zaś został poprowadzony przez palacza, któremu dodano ze służby pociągowej konduktora. Wypadek powyższy świadczy wymownie, jak wiele pozostawia do życzenia bezpieczeństwo polskich drużyn parowozowych które mają nieszczęście przejeżdżać granicę niemiecką.

ś) Cieszyń. (Kandydat na burmistrza). W dniu 10. bm. obradował radziecki klub polski nad wyznaczeniem następcy na fotel burmistrza m. Cieszyń, opróżniony przez śmierć ś. p. ks. Londzina. Klub radziecki jednogłośnie designował na stanowisko burmistrza swego członka dr. Władysława Michejdy, adwokata w Cieszyń. Wybór dr. Michejdy prawdopodobnie dojdzie do skutku.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Kalisz. (Morderstwo i rabunek). Do M. Z. Ajchmana zgłosił się jakiś osobnik z propozycją kupna 2 krów, które jakoby posiadał do sprzedania w Popowie (pow. Pleszewski). Ajchman udał się z owym jegomościem do Popowa i oddał do domu nie wrócił. Stwierdzono tylko, że Ajchman rzeczywiście był w Popowie. Zaalarmowana policja zajęła się odnalezieniem Ajchmana i rzeczywiście go odnalazła ale nieżywego pod mostem w Noskowie. Zwłoki Ajchmana nosiły wyraźne oznaki gwałtownej śmierci, a w ubraniu zamordowanego nie znaleziono pieniędzy. Wiadomość o krowach do sprzedania była jedynie podstępem w celu wywabienia Ajchmana poza miasto z grubszą gotówką w kieszeni.

bk) Częstochowa. (Przemyt sacharyny). Straż graniczna w okolicy wsi Lebk w pow. częstochowski zauważyła przekradającego się z przemytem pewnego osobnika, który na wezwanie straży granicznej nie zatrzymał się. W ślad za uciekającym oddano kilka strzałów, z których jeden ranił go. Znalaziono przy nim przemyt, w dużej ilości sacharyny, tytoniu i galiki muszkatowej.

bk) Słonim. (Znójboństwo). Na ementarzu w Horarach została pochowana zmarła nagle, rzekomo na serce, Helena Żyłkowa, żona gospodarza Mikolaja Żyłki we wsi Studzirowszczyzna (gm. Derewno, pow. Słonimski). Tymczasem po pogrzebie zaczęły się rozchodzić różne wieści o przyczynie śmierci Żyłkowej. Na skutek obiegających pogłosek policja dokonała ekshumacji zwłok. Oględziny trupa wykazały, że śmierć nastąpiła od ran postrzałowych z rewolweru. W toku dalszego dochodzenia ustalono, że mordercą Żyłkowej był jej mąż, którego też osadzono w więzieniu.

bk) Grójec. (Śmiertelny pojedynek na noże). Wieszniacy, jadący na targ do Grójca na drodze pod wsią Włocza Ruda znaleźli w kałuży krwi zwłoki Kazimierza Krzemieńskiego. Krzemieński, mieszkający w Włoczu Ruda wraz z kilku innymi parobczakami wrócił późnym wieczorem z zabawy tanecznej do domu. Po drodze między Krzemieńskim a drugim młodzieńcem z tejże wsi Starostką z powodu rywalizacji o względy jednej z dziewczyn wywiązała sprzeczka, która niebawem zamieniła się w bójkę na noże. Zabił ją uśmiechniętą w niewiadomym kierunku i jest pozukiwany przez policję.

bk) Białystok. (O prohibicję). Na jednym z najbliższych posiedzeń rada miejska w Białymstoku zdecydowała na sprawę wprowadzenia prohibicji na wzór Pruszkowa. Wniosek ten od kilku miesięcy wciąż spada z porządku obrad posiedzenia rady m.

bk) Jabłonna. (Morderstwo w lesie). W nocy z lasach pod Jabłonną, stawowiących własność Maurycego hr. Potockiego, groźny pożar strawił 20 ha lasu. Po ugaszeniu pożaru znaleziono wśród zwłok drzew zwłoki mężczyzny. Policja sądzi, że mężczyzna ów padł ofiarą morderców, którzy następnie podpalili las, celem zatarcia śladów zbrodni.

bk) Łuck. (Rabunek 2400 rubli). Dina Charczukowa, mieszkanka wsi Boruchowa wyszła z domu do Łucka, zabierając z sobą 2400 rubli w złocie dla załatwienia spraw notarialnych. W drodze na Charczukowa napadło 2 rabusiów, którzy obczekiwali ją, poczem zrabowali całkowitą gotówkę i zbiegli. Po pewnym czasie napadnięta sama odzyskała przytomność i przywołała się do domu. Wszelkie poszukiwania sprawców bandyckiego napadu nie dały wyniku.

Z Ostrowa i okolicy.

Ostrow. (Kronika sportowa.) W niedzielę, dnia 12 maja br. na boisku Ostrowskiego Klubu Sportowego rozegrane zostały zawody piłki nożnej pomiędzy reprezentacją miasta Jarocina i miasta Ostrowa — z wynikiem 5:5. Reprezentacja miasta Ostrowa uległa wielkiej zmianie w ostatniej chwili z powodu niestawienia się czterech graczy t. j. trzech z K. S. Ostrowa i jednego z K. S. Czarnych. Nastąpiło to wskutek spóźnionego powiadomienia Klubów przez P. Z. O. P. N. Wskutek nieprzybycia tychże graczy musieli wstawić do drużyny także siły jakie były na miejscu w tej chwili do dyspozycji. Reprezentacja m. Jarocina była technicznie znacznie lepszą, jednakowoż wynik remisowy jest zupełnie słuszny, ponieważ napad Jarocina był bezradnym pod bramką gospodarzy. Z reprezentacji Jarocina wyróżnił się środek — pomoc. — Gracz ten grał najlepiej jak to można było dotychczas na terenie Ostrowa zauważyć. Swą grą „fair“ i nadzwyczajnym nastawieniem się do gry

oraz spokojem zwrócił uwagę całej publiczności. Z ostrowskiej reprezentacji wyróżnił się przez efektywne strzały półewy napad p. Żurkowski. — Natomiast bramkarz miał bardzo słaby dzień. Sędzia p. Plewa dobry. (f. k.)

— (Kradzież.) W nocy z dnia 10 na 11 maja br. włamali się nieznani sprawcy do kurnika mistrza piekarskiego p. Mielewicz Stefana w Ostrowie, przy ul. Kolejowej nr. 9. i skradli siedem kur rasowych i jednego koguta wartości 150 zł. Tej samej nocy skradziono z piwnicy p. Reinholda Witta zamieszkałego w Ostrowie przy ul. Raszkowskiej nr. 64 — 45 butelek wina owocowego i cztery szkła z ogórkami na ogólną wartość około 200 zł. (f. k.)

Chlewo. W nocy z dnia 12 na 13 maja br. włamali się nieznani sprawcy do chlewa właściciela gosp. Jerzyckiego Władysława w Chlewie pow. ostrzeszowskiego i skradli jedną świnię (maciorę) po uprzednim zabiciu jej na miejscu.

MAŁOPOLSKA.

mp) Bolesław. (Ogień zniszczył 20 budynków). Na kolonii Łaski pod Bolesławem wybuchł groźny pożar, który objął szereg domów i zabudowań gospodarczych. Pastwą płomieni padło 20 budynków. Walka z żywiołem trwała kilka godzin. Ogień powstał skutkiem zapalenia się sadzy w piecu chlebowym w jednym z domów. Straty wynoszą około 100 tys. złotych.

mp) Niwka. (Zatrucie gazami ziemnymi). Przy zamulaniu jednego z pól na kopalni „Jerzy“ w Niwce robotnik Walenty Siwek uległ zatruciu gazami, wydostając się z ziemi. Gdy spostrzeżono niebezpieczeństwo Siwka przy zbiorce, robotnicy udali się na poszukiwania w czasie których znaleziono go w stanie nieprzytomnym. Przybyły lekarz skonstatował śmierć nieszczęśliwego.

mp) Sambor. (Odznaczenie bohatera). P. Wł. Perucel, stolarz w Radłowicach, pow. samborskiego otrzymał medal za „Ratowanie ginących“ za uratowanie z narażeniem własnego życia mieszkańców Radłowic, których nawiedziła powódź.

mp) Kraków. (Ku czci Matki). 12. bm. odbyły się w Krakowie uroczystości ku czci Matki urządzone przez Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych i komitet obywatelski. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w kościele Marjackim. Jednocześnie we wszystkich kościołach rzymsko-katolickich, cerkwach, zbiorze ewangelickim i synagodze odbyły się uroczyste nabożeństwa. W szkołach urządzono okolicznościowe poranki. Wieczorem w teatrze Słowackiego odbyła się uroczysta akademja.

mp) Zakopane. (30 st. ciepła w Zakopanem). Wiejący wiatr halny topi gwałtownie pozostałe po ostatnich opadach masy śniegu w górach, tak, że na Hali Gaienniecowej grubość śniegu wynosiła za ledwie 5 centymetrów. Na szczytach górskich leżały małe ilości śniegu, które prawdopodobnie w ciągu 10 dni zupełnie znikną. Temperatura podniosła się do wysokości letnich upałów i w słońcu dochodzi do 30 stopni.

mp) Lwów. (Nadużycia przy zwalnianiu rezerwistów). Władze wojskowe we Lwowie wpadły na trop nadużyć w jednym z pułków lwowskich przy zwalnianiu rezerwistów od ćwiczeń. Nadużycia polegały na tem, że za opłatą 25 dolarów zwalniano rezerwistów od ćwiczeń, zapisując w książkach, że ćwiczenia te odbyli. Aresztowano kilka osób cywilnych i wojskowych, wśród tych ostatnich paru podoficerów i kaprali.

mp) Lwów. (Kilkutygodniowy proces.) Sensacyjny proces przeciwko Pawłowiczowi i towarzyszącyemu o nadużycia przy dostawach kolejowych rozpoczął się przed tutejszym Sądem Przysięgłych w piątek, dnia 10 bm. i potrwał kilka tygodni. Głównym oskarżonym jest b. naczelnik wydziału zasobów lwowskiej Dyrekcji Kolejowej Władysław Pawłowicz, oskarżony o popełnianie nadużyć przy dostawach kolejowych na szkodę skarbu państwa. Nadużycia go popełniał od połowy r. 1925 do chwili aresztowania go w maju 1928 r.

mp) Stanisławów. (Trafiła kosa na kamień.) Cygan Tymko Sywak czynił na targowicy w Stanisławowie próby okradzenia 2 osobników. Okazało się jednak, że obydwa byli zawodowymi złodziejami i w dodatku bardziej wprawnymi od cygana, bo w trakcie niefortunnnych usiłowań cygana, sami okradli jego, zabierając mu portfel, zawierający 30 zł i 2 złote dukaty, wartości 200 zł, poczem oczywiście ulotnili się.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Głód we woj. wileńskim.) Klęska głodu, gnębąca woj. wileńskie od kilku miesięcy, przybrała rozmiary tak wielkie, że nie wystarcza już pomoc rządowa. Rząd wysygnął w kilku ratach łącznie 2100 000 zł na potrzeby najpilniejsze, to jednak nie wystarcza, gdyż według najskromniejszych wyliczeń, potrzeba co najmniej 3 miliony zł. Przecież 130.000 osób żyje w tych warunkach, iż grozi im śmierć z głodu, czy z wycieńczenia, o ile w porę pomoc nie nadejdzie.

kw) Wilno. (Przepuski graniczne). Na podstawie osiągniętego ostatnio porozumienia polsko-litewskiego graniczne władze polskie, przystąpiły do wydawania miejscowym rolnikom sezonowych przepustek granicznych 5—6-cio miesięcznych. Na poszczególnych odcinkach granicznych w dniach ostatnich przekroczyło granicę polsko-litewską około 500 osób.

bk) Wilno. (Śmierć drugiej ofiary Apanasewicza.) Z Wilna donoszą, że zmarł tu referent bezpieczeństwa starostwa baranowieckiego Bohdan Kucharkowski wskutek ran zadanych mu przez sow. zbira Apanasewicza. Operacja wyjęcia kuli mimo szczęśliwego przebiegu, nie zdołała uratować ofiary od śmierci.

kw) Wilno. (Matka 30-ty dzieci). W Wilnie przy ul. Klonowej zamieszkuje p. Indycka Kazimiera, matka 30 dzieci w tej liczbie 8 bliźniąt. P. Indycka, z zawodu robotnica, ma obecnie 50 lat, wygląda rzekłoby i z pracy swych własnych rąk utrzymuje 5-ro najmłodszych dzieci. Czy na tej trzydziestce skończy się — nie wiadomo.

kw) Skidel. (Tragiczny wynik bójki). W miasteczku Skidel w Wileńskim zaczęło się od zafargu na rynku między dwoma przeciwnikami, żydem i chrześcijaninem. W czasie sprzeczki żyd uderzył chrześcijanina batem w głowę. Chrześcijanie ujęli się za pokrzywdzonym, znaleźli też obrońców żyd w grupie swych współwyznawców. Zaczęły się wymysły z obu stron, w ślad za wyzwiskami poszły w ruch pięści, kije i kamienie, z których jeden uderzył w głowę Mojżesza Szusztana. Uderzony upadł, stracił przytomność i następnie nie odzyskawszy przytomności zmarł. Policja rozproszyła uczestników bójki, przyczem kilku z nich aresztowała i przekazała do dyspozycji sędziego śledczego.

Z CAŁEJ POLSKI.

Elegancki salobójca.

Na stacji Czortków ruch bardzo ożywiony. Za chwilę przyjedzie pociąg osobowy. Na peronie spaceruje elegancki pan w cylindrze. Gdy pociąg minął już zwrótnicę, nieznajomy zdjął cylinder, położył go z wielką troskliwością na ławce, a sam rzucił się pod nadjeżdżający pociąg. Dziwna jest ta troska człowieka rozstającego się z życiem o całosc cylindra.

50 000 zł grzywny lub 2 lata więzienia.

Dwaj zamożni kupcy z Konina Salomon i Ber Reichertowie nabywali tak zwaną sól bydlęcą i po przemienieniu sprzedawali ją odbiorcom zarówno hurtowni jak i detalicznie, jako sól jadalną. Na tej kombinacji zarabiali grube sumy kosztem zdrowia ogółu spożywcy w całej okolicy. Za uprawianie podobnych oszukańczych praktyk obydwa Reichertowie zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej i znaleźli się przed sądem okręgowym w Łodzi, który sprawę tę rozwał w Koninie. Sąd skazał Reichertów na zapłacenie grzywny po 50 tysięcy złotych a w razie niemożności zapłacenia na 2 lata więzienia.

Zniknięcie burmistrza.

Ogólne poruszenie w Szczepieszynie, miasteczku leżącym niedaleko od Zamościa, wywołał w tych dniach fakt zaginięcia burmistrza miejscowego. Co się z nim stało, nie wiadomo, gdyż ani w magistracie ani w domu nie pozostawił nic, coby mogło natrącić na jakikolwiek ślad. W dniu zniknięcia jak ustalono, burmistrz wyszedł z biura podczas urzędowania i od tej chwili nikt go już więcej nie widział. Policja prowadzi energiczne poszukiwania, jak dotychczas jednak są bez wyniku, aczkolwiek minęło już cztery dni od zniknięcia burmistrza.

Tragikomiczna ucieczka przemytników w stroju Adama.

W nocy z 7 na 8 bm. ślaska straż graniczna spłoszyła bandę przemytników, która w okolicach Kamienia usiłowała przejść w bród rzeczkę graniczną Brynice. Spłoszeni przemytnicy uciekli nago, pozostawiając na brzegu 10 worków rodzynek i swoje ubrania i bieliznę. W strefie granicznej udalo się przytrzymać jednego przemytnika Józefa Szalkowskiego z powiatu będzńskiego.

Pożar u żyda w szabas.

W miejscowości Wielki Musiów na Rusi podkarpackiej wybuchł pożar w domu kupca żydowskiego Steinbergera. Ani Steinberger ani mieszkańcy nie gasili ognia z powodu... świątecznego dnia. Dom spłonął doszczętnie. Tow. ubezpieczeni odmówiło zapłacenia odszkodowania. Prokuratoria ma pociągnąć świątującego uroczystość żyda do odpowiedzialności sądowej, dopatrując się w jego postępowaniu cech przestępstwa, wskutek zagrożenia bezpieczeństwa publicznego.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

Król — kupiec i — bankrut.

Na wyspie Cypr ogłoszono bankructwo byłego króla Hadżasu, Husseina.

Hussein, były wielki szeryf Mekki, został osadzony na tronie Hadżasu przez rząd angielski w 1924 r.; pozbawił go tego tronu w roku następnym dla Ibu Saoud, wódz wahabistów.

Anglia wyznaczyła wówczas Husseiniowi Cypr na miejsce pobytu, gdzie exkról założył biuro eksportowe. Interesy przedsiębiorstwa szły coraz gorzej, doszło wręcz do tego, że Hussein nie był w stanie zapłacić długu w kwocie 22 funtów szterlingów, wobec czego sąd tamtejszy ogłosił bankructwo jego przedsiębiorstwa.

Ex-król liczy obecnie 80 lat. Jeden z jego synów jest królem Iraku (Bagdad), drugi emirem w Transjordanii. Zami synalkowie!

SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) Zniżka cen. Ostatnio syndykat naftowy przystosowując się do rynku światowego obniżył cenę olejów cylindrowych o rozmaitych punktach zapłnienia. Zniżki wynoszą od 5—15 złotych na 100 kg. Równocześnie Syndykat przeprowadził pożądaną zmianę w sprzedaży olejów wrzecionowych. Oleje te będą oddat sprzedawane łącznie z beczką, co ułatwi manipulację w rafineriach i przyczyni się do zwrotu większej uwagi w fabrykach nabywających oleje na należyte obchodzenie się z beczkami, gdyż odkup beczek przez firmy naftowe reprezentowane w Syndykacie, został uzależniony od dobrego stanu opakowania.

gp) Ulgi podatkowe. Na skutek zabiegów naczelnej rady zrzeszeń kupieckich polskiego min. skarbu zgodziło się na rozłożenie na raty kwot podatku obrotowego za rok ubiegły oraz odroczenie terminów płatności I. i II. zaliczek na ten podatek. Sferę kupiecką uważają jednak ulgi za niedostateczne i rada naczelna zrzeszeń kupieckich polskiego występuje do ministerstwa skarbu o ulgi dodatkowe mianowicie: zarządzenie przez ministerstwo skarbu kontroli, czy wykonany został obowiązek zakazujący szablonowych podwyżek obrotów za rok ub., następnie zalecenie jaknajbardziej liberalnego i zbywczywego rozpatrywania przez władze skarbowe pierwszej i drugiej instancji podań indywidualnych płatników o ulgi podatkowe a w szczególności rozszerzenie odnośnych uprawnień władz skarbowych obu instancji.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.**Werbunek do Policji Państwowej.**

Komenda Powiatowej Policji Państwowej w Lesznie powołując się na ogłoszenie Pana Komendanta Wojewódzkiego Pol. Państwowej w Poznaniu w gazetach Poznańskich i Bydgoskich w sprawie werbowania odpowiednich kandydatów do Policji Państwowej komunikuje, że przy tutejszej Komendzie Powiatowej P. P. zorganizowany został werbunek na odpowiednich kandydatów do Pol. Państwowej. Kandydaci do P. P. mogą składać pisemne zgłoszenia do najbliższego Posterunku Pol. Państwowej.

Warunki dla kandydatów do P. P. są następujące: wiek 23 — 35 lat, minimalny wzrost 1,68 cm. dobra znajomość pisowni polskiej, zdrowa i silna budowa ciała, dobry wygląd zewnętrzny, odbyta służba w wojsku polskim i być o ile możliwości stanu wolnego.

Do zgłoszenia należy dołączyć następujące dokumenty w oryginałach lub odpisach 1. dokument urodzenia, 2. świadectwo obywatelstwa polskiego, 3. świadectwo szkolne, 4. książeczka wojskowa, i 5. dokument służy i urodzenia dzieci, o ile kandydat jest żonaty.

Komendant Powiatowy P. P.

(—) Kubasik Komisarz.

o) Kolektura loterii państwowej przy Związku Obrony Kresów Zachodnich. Wszystkim członkom i sympatykom Związku Obrony Kresów Zachodnich przypominamy, że już tylko niecałe dwa tygodnie dzieli nas od ciągnięcia I. klasy 19 loterii państwowej. Kto dotąd nie zaopatrzył się w losy, niechaj zwróci się do kolektury Związku Obrony Kresów Zachodnich. Biura w Poznaniu, ul. Fredry 7, w Katowicach ul. Pocztowa 16, w Warszawie Nowy Świat 21 i Hipotečna 8. i w Toruniu ul. Kopernika 5 zalecają wszelkie zamówienia odwrotnie. Cena losu do pierwszej klasy wynosi 40 zł za 1/1 los, 20 zł za 1/2 losu i 10 zł za 1/4 losu. Ciągnięcie odbędzie się w dniach 23 i 24 maja br.

Z Poznania.

P) Przyjazd p. Prezydenta Rzplitej. Prezydent Rzeczypospolitej przybędzie do Poznania dziś w środę, dnia 15. bm. specjalnym pociągami o godz. 18. Wraz z p. Prezydentem przybędą do Poznania członkowie Domu Cywilnego i Wojskowego z szefem kancelarii cywilnej dr. Lisiewiczem, szefem kancelarii wojskowej pułk. Głogowskim i radcą Michałem Mościckim na czele. Tego samego dnia o godz. 22.51 przybędzie korpus dyplomatyczny wraz z min. spraw zagranicznych A. Zaleskim oraz z attachés wojskowymi.

P) Gdzie odbędzie się historyczny akt otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej? Na wszystkie reprezentacyjne uroczystości, odbywające się w czasie trwania Wystawy, został przeznaczony specjalnie wybudowany na rogu ulic Głogowskiej i Bukowskiej pawilon mogący pomieścić przeszło 8000 osób. Gdy p. Prezydent Mościcki przybędzie do sali prof. Nowowiejski odegra na organach marsza powitalnego. Po przemowach p. Prezydent zejdzie z podium, znajdującego się naprzeciw głównego wejścia i skieruje się ku dwóm łączącym pawilon reprezentacyjny z halą przemysłu włókienniczego. W drzwiach tych będzie się znajdować symboliczna wstążka, po przecięciu której przez Najwyższego Dostojnika Państwa WYstawa zostanie otwarta.

P) Dzwony do kościoła „Opactwa” w Warszawie. Stocznia Gdańska otrzymała polecenie odlania specjalnych dzwonów dla kościoła „Opactwa” w Warszawie, który zbudowany zostaje z ofiar całego narodu zgodnie z przyrzeczeniem złożonym wobec Boga, w chwili ogłoszenia Konstytucji. Dzwony te przywiezione już na teren PWK, a obecnie odbywa się ich montaż na specjalnej zbudowanej konstrukcji obok pawilonu Przemysłu Metalowego. Najmniejszy z dzwonów waży 750 kg, drugi 1600 kg, trzeci 1400 kg, i czwarty 2300 kg. Wysokość pierwszego 1 m. 25 cm. drugiego 1 m. 40., trzeciego 1 m. 50 i czwartego 1 m. 80.

P) Wszelstwiowski Zjazd śpiewaczy. — Na Wszelstwiowski Zjazd Śpiewaczy zgłosiło się dotychczas ponad 15000 osób z Polski i zagranicy. Dalsze zgłoszenia napływają. Ogólna liczba uczestników Zjazdu wzrosła prawdopodobnie do 18000.

P) pielgrzymka narodowa. W poniedziałek wróciła do Poznania pielgrzymka Narodowa do Ziemi św. Wszyscy jej uczestnicy cieszą się całkiem zdrowiem.

P) Zgon zasłużonego działacza. Wczoraj zmarł śp. Stanisław Szayna, magister nauk ekonomiczno-politycznych na Uniwersytecie Poznańskim. Zmarły liczył dopiero 30 lat życia.

P) Międzyn. zawody konne. Otwarcie międzynarodowych zawodów konnych na hippodromie poznańskim (Błonie Grunwaldzkie) odbędzie się dnia 17 maja br. Około godz. 4 po południu na zawody przybędzie p. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu swym. Obecni będą również wszyscy posłowie, akredytowani przy rządzie polskim, attachés wojskowi i liczny korpus dyplomatyczny. W lożach zasiadą ministrowie i przedstawiciele rządu. Zagraniczni attachés wojskowi zabawią w Poznaniu do 20 maja i są proszeni na wszystkie zawody konne.

P) Zaczadzenie się 3 robotników. Na terenach P. W. K. w zabudowaniach browaru Huggera uległo zaczadzeniu 3 robotników, zajętych osuszaniem

lokalu piecykami koksowymi. Zaczadzonemu udzielili pomocy pogotowie ratunkowe.

P) Gościnne występy artystów. Jutro we czwartek 16. maja br. rozpoczyna szereg gościnnych występów w kinoteatrze „Metropolis” zespół wileński „Reduty” z Juliuszem Osterwą na czele. Na scenie ukazać się artyści tej miary jak Jaracz, Maszyński, Węgierko, a z artystek Smosarska Jadwiga i Malicka Maria.

P) Samobójstwo. Onegdaj mieszkanka domu przy Dolnej Wildzie 79 44-letnia Józefa Trybusowa żona monter gazowni miejskiej popełniła samobójstwo przez zaczadzenie się, o czym świadczyły otwarte kurki gazowe. Przyczyną tragicznego kroku nie ustalono.

P) Zjazd numizmatyków polskich w Poznaniu. W dniach 3 i 4 czerwca rb. obradować będzie w Poznaniu II. Zjazd Numizmatyków polskich. Pierwszy zjazd odbył się w r. 1914 tuż przed wybuchem wojny światowej w Krakowie. Odezwę Zjazdu Poznańskiego podpisali najwybitniejsi numizmatycy polscy z dyrektorem Mennicy Państwowej na czele. W związku ze zjazdem otwarta zostanie pierwsza Polska Wystawa Numizmatyczna.

P) W szponach handlarzy żywym towarem. W tych dniach zniknęła bez śladu pewna 18-letnia uczennica. Obecnie dzięki energicznemu poszukiwaniu za zaginioną policji żeńskiej w Warszawie, znalazł ją na dworcu głównym bezprzytomną. Dwóch podejrzanych osobników, kręcących się na dworcu, policja aresztowała. Urałowana ofiara handlarzy żywym towarem z powodu silnego wstrząsu nerwów trzeba było oddać w opiekę lekarską.

P) Pożądane zarządzenie. Wydano zarządzenie, ważne od 15 bm., regulujące sposób wsiadania do tranwajów. Pasażerom wolno wchodzić tylko przez tylny pomost, a wysiadać przednim. Wyjątek uczyniono dla invalidów o kulach oraz dla policji. — Wzbroniono policyjnie wskakiwania i wyskakowania z biegnącego wozu.

P) Otwarcie hotelu „Polonia”. Dnia 12. bm. odbyła się konferencja prasowa, połączona z otwarciem hotelu wystawowego „Polonia”, którą zajął dyrektor Miejsk. Biura Kwaterunkowego p. Herz. Po przywitaniu wszystkich obecnych p. dyr. Herz przedstawił historię powstania hotelu. Oprócz niego zabierał głos p. dyr. Szumański, który omawiał sprawę mieszkań dla przyjeżdżających oraz dyrektor hotelu „Polonia” p. Paczkiewicz i radca Ruciński z ramienia Magistratu. Następnie odbyło się zwiędzenie hotelu oraz kwater masowych w szkołach przy ul. Gen. Prądzyńskiego i Ks. Karskiego.

P) Burza z piorunami. Ostatnio przeciągnęła nad Wielkopolską burza z piorunami i grzmotami. W Zaczarzewie, pow. odolanowski spaliła się od uderzenia piorunu stodoła wraz z maszynami, własność gospodarza W. Szymkiewicza. Na drodze pod Starą Zatorą niej. Jan Binaś został śmiertelnie ranny od uderzenia piorunu i zmarł. W pow. pleszewskim piorun uderzył w owczarnię S. Gintera, zam. w Melinie. Spaliło się 150 owiec. W Dąbrowie Starej pow. woszczyńskiego piorun uderzył w dom mieszkalny gospodarza Kaźmierczyka. Została zabita Bronisława Kaźmierczykowa. W pow. kępińskim piorun uderzył w stodołę, która spłonęła, powodując stratę 25000 zł.

—o—

Słowiański charakter zlotu Sokolego w Poznaniu.

Naturalnem dążeniem narodów słowiańskich, zagrożonych każdem z osobna w swym bycie przez groźne i bezwzględnie wprowadzane w czyn hasło „Drang nach Osten”; jest wytworzenie połączonymi siłami skutecznej przeciw pochodowi na wschód zapory. Dążenie to przewija się bezustannie na kartach dziejowych Słowiańszczyzny, występując to silnie, to znów słabiej, zależnie od współczesnych warunków politycznych, zanikając nieraz doszczętnie prawie, by po pewnym czasie wybuchnąć z nową siłą. Odzyskanie w wyniku wojny światowej samodzielnego bytu państwowego przez szereg narodów słowiańskich sprawę silnego spojenia Słowiańszczyzny i jej zjednoczenia na czoło zagadnień dziejowych. Na-

rody słowiańskie konieczność tę uświadamiają sobie teraz o wiele silniej, niż przedtem. Jesteśmy świadkami coraz to wzmagających się dążeń w tym kierunku i to ze strony prawie wszystkich narodów słowiańskich.

Jednym z przejawów tego dążenia jest zlot Sokoli w Poznaniu, na zachodn. rubież Słowiańszczyzny. Uczestniczyć w nim będzie całe nieomal Sokolstwo Słowiańskie, dając tem wyraz wspólności swych dążeń.

I to właśnie jest najwyraźniejszym bodaj momentem przygotowującego się zlotu w Poznaniu.

(—) Michał Terech,

WPrzes Związku Sokolstwa Polskiego.

Walny Zjazd Członków Wielk. T. K. R. w Poznaniu.

Wzorem roku ubiegłego Rada Główna Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych uchwaliła zwołać na dzień, 26. maja br. Walny Zjazd Członków Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Roln.

Ze względu na to, że Zjazd zaszczepia swoją obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej oraz PP. Ministrowie Rolnictwa i Reform Rolnych — zapowiadany Zjazd wzbudził zrozumiałe zainteresowanie wśród wszystkich członków W. T. K. R.

Cała uroczystość odbędzie się na boisku „Sokoła”. Program Zjazdu ułożony jest w ten sposób, aby umożliwić członkom zwiedzenie Powszechnej Wystawy Krajowej.

Przygotowanie całego Zjazdu leży w rękach czynników, kierujących Towarzystwem.

Nie należy wątpić, że wszyscy członkowie Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych wraz z rodzinami zjadą na dzień 26 maja br. do Poznania, aby złożyć hołd Najwyższemu Dostojnikowi Państwa i aby zmanifestować poczucie i karność organizacyjną.

ROBOTNIK, RZEMIEŚNIK, URZĘDNIK, ROLNIK, WIELKI PRZEMYSŁOWIEC, WOGÓLE WSZYSTKIE STANY JEDNOCZY POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA W POZNANIU. JEDZ I PODZWIĄZ ZBIOROWE DZIEŁO NARODU POLSKIEGO

DETAL. LUDWIK WENSKI - LESZNO - WOLNOŚCI 16 TEL. 18 HURT.

Szamotówka, mąka szamotowa, cement, wapno, gips, dachówka, szpily, trzcina suf., papa, smoła, lepnik, karbolinum i t. d.

Przeprowadzki w wozach mebl., zwózki, wszelkiego rodzaju, ekspedycja przesyłek zwyczajnych i ekspresowych, magazynowanie mebli i przechowywanie wszelkich towarów.

Węgla górnośląskie, koks hutniczy, brykiety górnośl., węgiel kowalski, DREWNO OPAŁOWE

Ostrzeżenie!

Za rozsiewanie plotek o mnie przez pp. Lorych z Grotalk, które szkodzą mi w moim przedsiębiorstwie, podługno po. L. do odpowiedzialności sądowej. Jan Wojtkowiak. Włoszakowice.

SŁOMĘ

ziemniaki jadalne, sadzonki ręcznie przebrane, w mniejszych i większych partiach, sortedsje

Maj. Zbarzewo pow. Leszno.

Chłopiec

(lub dziewczę) uczących rodziców, mogą się zgłosić do ulicznej sprzedaży lodów. Adres? wskaze eksp. Głosu.

Cukierki śmietankowe

Kanold

są nieprześcignione!

Kawy świeżo palone
Herbaty
Kakao
Biszkopty
Czekolady i Cukierki
poleca

"Estrella" Z. Marska

Specjalny skład kawy i cukrów.

Leszno, ulica Dworcowa 41, tel. 318.

MEBLE - KANAPY MATERACE

upie się najkorzystniej w firmie

Jan Barański, Leszno

Leszczyńskich 37. Telefon 108.

Dogodne warunki spłaty. Przyjmuję także wszelkie reperacje wchodzące w zakres tapicerstwa wchodzące.

Magazyn mebli. Wytwórnia tapicerska.

Dziewczyna

dobra i zdrowa do 1 rocznego dziecka, potrzebna natychm.

Helena Jankowska
skład bielizny

LESZNO, ul. Dworcowa 52.

Dziewczę

uczciwe, do dzieć, natychmiast potrzebne. Gdzie? wsk. eksp. Głosu.

Chłopak

do lat 16, po aas-enia była, może się natychm. złożyć. Gdzie? wskaze eksp. Głosu.

Mały wózek

dzieci, na sprzedaż. Służące z gotowaniem, potrzebne natychmiast. Leszno, ul. Dworcowa 7.

Jaja wylegowe

od dobrych niosek! Rhode Island Reds białych Wyandottów złotych, Oringtonów hol. Czuby białych perle i kaczek Pekinów, ma na sprzedaż.

J. Brzozowski
GARZYN, POW. LESZNO.

Bractwo Kurkowe - Bojanowo.

W drugie i trzecie święto Zielonych Świąt obchodzi tutejsze Bractwo Kurkowe swą

tradycyjną uroczystość

z następującym programem:

- CZĘŚĆ I.**
- O godz. 5,00 pobudka.
 - O godz. 8,00 zbiórka w Strzelnicy skąd wyruszą na nabożeństwo do kościoła w Orłyszynie. Po nabożeństwie pochod do Strzelnicy, gdzie nastąpi wbudowanie tarczy królewskiej i oddanie strzelców honorowych, poczem przerwa obładowa.
- CZĘŚĆ II.**
- O godz. 12,30 zbiórka braci w Strzelnicy, skąd wyruszą na rycerzy. króla, potem przed magistrat na widnie i przedstawiciel, nast. pochod do Strzelnicy, gdzie rozpocznie się strzelanie o godność "Króla Kurkowego" i o nagrody aż do zmroku.
 - O godz. 15,00 koncert w ogrodzie Strzelnicy.
- CZĘŚĆ III.**
- O godz. 20,00 publiczna zabawa taneczna na sali Hotelu Centralnego i u brata Lorka w Tarchlinie na co jaknajprzejemniej zaprasza się Szan. Obywatelstwo miasta Bojanowa i okolicy.
- CZĘŚĆ IV.**
- W trzecie święto od godz. 9 dalszy ciąg strzelania do g. 18 włącznie, poczem nastąpi rozdanie nagród, proklamacja "Króla i Rycerzy".
- O godz. 21,00 odbędzie się wspólna zabawa dla braci z rodzinami i zaproszonych gości na sali w Strzelnicy.

Zarząd.

NA RATY!

NA RATY!



Rowery, maszyny do szycia, wirówki (centryfugi)

wszelkie części zapasowe na składzie.

Warsztat reparacyjny, M. Szymanowski, Smigiel ulica Senkiewicza.

Chłopak

od 18 lat, który cokolwiek zna się na koniach, może się natychmiast zgłosić.

Jan Barański
LESZNO, Leszczyńskich 37.

3—2 pokoje

z kuchnią, potrzebne natychm. Czynsz roczny z góry. Zpł. pism. pod "Mieszkanie" do eksp. Głosu.

Kinoteatr „IMPERIAL“ (Hotel Polski)

Dziś ośmielającą przepychem wystawy arcydzieło wyjątkowo zajmującej akcji pod tyt.

„KARNAWAŁ WENECKI“

W roli głównej MARJA JACOBINI.

KONCERT.

Początek o godz. 7 i 9.

Najnowsze rewelacje filmowe.

KINO PALACE

Od dziś nowy program p. t.

O czym się nie mówi rodzicom..?

Wielki wstrząsającej treści, współczesny dramat z życia młodzieży, która bez opamiętania, nie zważając na mogące wyniknąć tragiczne konsekwencje, ulega podszeptom zmysłów i naraża się lekkomyślnie na tysiączne niebezpieczeństwa W rolach główn. Vina Vanna i Mary Johnson.

Potężny dramat młodych dusz i ciał.

Początek o godzinie 7 i 9 KONCERT.

Gienie i światła zakazanej miłości

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rekosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Smigiel: Feliks Zbierski, Gościni: Kiełmiński, Rynek. Ponię: Stefański, księgarnia. Krobia: A. Wlekiński. Wolatyn: A. Smoczyński, ulica Kościelna nr. 1. Miejska Górka: A. Krawczyk, ulica Główna nr. 60. Sarzawa: J. Kieciński, ulica Kościelna nr. 1. Ostrowa: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Złazyn: M. Celiński, ul. Młocińska nr. 67. Matuszów: księgarnia, ul. Marszałkowska. Stefanów: K. Bachór, Rynek. F. Drótkowski, Nowy Tomys: L. Garstkowski. Pogorzela: K. drogeria, Rynek. Wleki: chow: T. Nowacki, Rynek. Rostkowo: Wolezyja: J. Siuta. Dubin: p. Rawicz: R. Kowalski. Koźmin: Królikowska. Wroniawy: Dalaszyński. Dolski: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo: Winkler, Rynek. Matyja, Rynek. Włoszakowice: Wójcikowski: skład kolonialny Święciechowski: Koczał. Osieczna: Cielicki, drogeria, Rynek. Bukówce Górny: Szymański: piekarnia.

Przedpłata: Na poczęcie wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika.“ „Ogniska Domowe.“, dodatkim powieściowym i dodatkim ilustrowanym z ednos. do domu przez listowego włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 1,80 zł, z odnośnieniem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy. Własne milin. 6 łanowy 15 groszy. Reklamy łanowe w dziale redakcyjnym 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenie nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub innych podobnych, wydawanie nie odpowiada za dostarczanie pisma z abonenci nie mają prawa do odszkodowania.